

W CSIZ odbywały się też konferencje harcmistrzowskie oraz seminaria komendantów hufców nt. doskonalenia form i metod kształcenia kadr instruktorskich ZHP. Zdjęcie z takiej konferencji. Na zdjęciu jest hm Longin Kusiak, który współtworzył harcerstwo dolnośląskie zaraz po wojnie, a w latach 1957-58 był z-cą, a od 1959-67r. komendantem Dolnośląskiej Chorągwi ZHP.



CSIZ. Szóstka zuchowa podczas realizacji zadania sprawnościowego. Podział drużyny zuchowej na szóstki spełnia ważną rolę organizacyjną i wychowawczą(m.in. tworzą się więzi pomiędzy dziećmi, dzieci uczą się samodzielności i współdziałania przy wykonywaniu zadania, rozwijają inicjatywę).

Zdjęcie pokazuje, że dzieci wkładają wiele serca w wykonanie tego zadania. Być może śpiewały też na zbiórce tę piosenkę...

...Gdy zuchy śpiewają,
serduszka wkładają,
całutkie w dźwięk swojej piosenki.

Ta piosnka ich leci
do słońka, co świeci,
co złotem promieni świat cały...



Pieśń powstała w roku 1912, a w roku 1956 stała się oficjalnym hymnem harcerskim. Uchwała Zjazdu ŁÓDZKIEGO (8-10.XII. 1956) w punkcie 1. stanowi: "Pieśń" Wszystko co nasze Polsce oddamy" jest obowiązującym hymnem naszego Związku. Pieśń ta-tradycyjny hymn harcerski-zawiera myśl przewodnią o najważniejszym obowiązku harcerza - służbie dla Ojczyzny." Obok tekstu hymnu ZHP-Krzyż za Zasługi dla ZHP.



CSIZ. W ramach praktyk uczestnicy kursów prowadzili zbiórki z naszymi zuchami. Zadaniem tych uczestników kursu było zorganizowanie zbiórki typu: kominek zuchowy. Na kominku powinien być nastrój niezwykłości. Tu dzieci podczas zabawy przeniosły się do krainy krasnoludków. Na zbiórce dominowały takie formy jak teatrzyk samorodny, obrzędowość, gawęda, gry- śmieszki i piosenki. Po zakończeniu zbiórki dyskutowaliśmy o tym, czy podczas niej zastosowane zostały odpowiednie "narzędzia" wychowawczego oddziaływania.



CSIZ. Na zakończenie dnia śpiewaliśmy:
" Zapada mrok, noc idzie w drzew poszumie.
Zasypia las, księżyc już odkrył twarz.
Dzień skończył się, już czas krąg zawiązać
Ściśnij mi dłoń- dobranoc, dobranoc..."



..".W imieniu polskich harcerek i harcerzy z całego kraju, w imieniu Głównej Kwatery Harcerstwa, witam Was na X Jubileuszowym Obozie Pokoju i Przyjaźni. Dziesiąty już raz z rzędu podniosą się flagi różnych narodów nad zamkiem cieplickim. Gdy dziewięć lat temu podniosły się one po raz pierwszy, było ich pięć. ..Dzisiaj podniesiemy 22 flagi krajów reprezentujących cztery kontynenty świata..." tymi słowami otwarcia obozu dokonała hm Zofia Zakrzewska Naczelnik ZHP.



*X Jubileuszowy Międzynarodowy Pionierski
Oboz Pokoju - Cieplice - Polska*

*Foto.
Konrad Zloticki*

W CSIZ były też kursy dla nadzoru pedagogicznego. Uczestnicy jednego z nich przed "Marysieńką". Do tej małej kawiarni, noszącej imię koronowanej kuracjuszki, chodziliśmy na najpyszniejsze na świecie rurki z kremem. To były iście królewskie rurki!

Marysieńka Sobieska była u wód w Cieplicach w 1687r. Jedno ze źródeł leczniczych nosi jej imię.



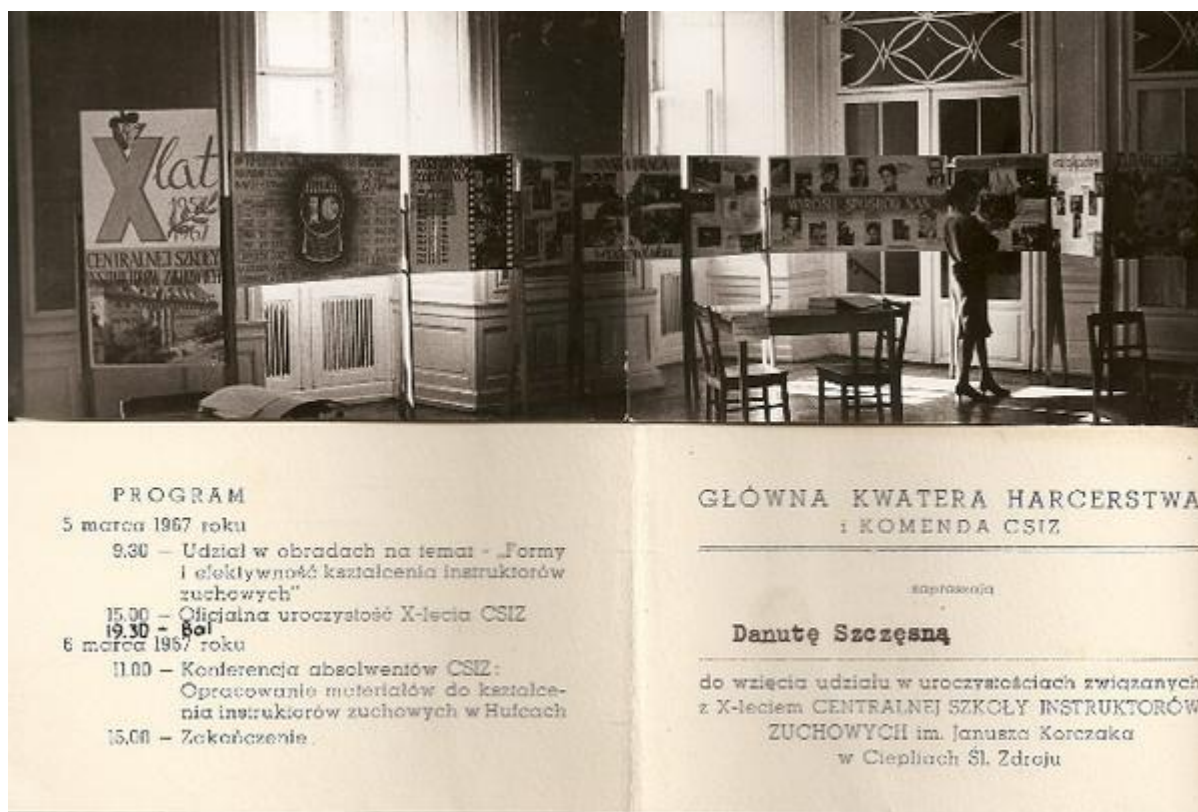
W okresie wakacji instruktorzy CSIZ dostawali z GK ZHP upoważnienie do wizytowania(na terenie całego kraju) obozów harcerskich i kolonii zuchowych. W przerwach między zajęciami (w lecie w CSIZ były też prowadzone kursy, gł. dla młodzieży) wyruszaliśmy w ...Polskę. Na obozy zlokalizowane w lasach, nad jeziorami itp. docieraliśmy różnymi środkami lokomocji, autostopem też!
Zdjęcie z mojej wizyty na jednym z obozów harcerskich.



5 marzec 1967r. Konferencja i oficjalne uroczystości z okazji X-lecia CSIZ odbywały się w siedzibie szkoły. Bal odbył się w Domu Zdrojowym, w którym wówczas mieściła się restauracja, kawiarnia, sala taneczna. Wszystkie pomieszczenia Domu Zdrojowego wypełnione były po brzegi, a tańczono nawet w korytarzu(tam było najluźniej!).



Program obchodów X-lecia CSIZ. Na górze zdjęcie wystawy, która obrazowała dorobek szkoły.



W roku Tysiąclecia Państwa Polskiego odbył się w Warszawie Zlot Młodych Wychowawców. Instruktorzy CSIZ wchodzili w skład kadry miasteczka zlotowego. Program zlotu był bardzo bogaty. Niezapomniane były spotkania z harcerzami Szarych Szeregów. Wszyscy uczestnicy zlotu uczestniczyli w imprezach głównych, m.in. w :
-Symbolicznym przyjęciu Warszawskiej Syrenki do Związku Harcerstwa Polskiego.
-Wielkim balu historycznym w Pałacu Kultury i Nauki (19 .VII)
- Karnawale nad Wisłą " Gospodarze stolicy młodości"
- Manifestacji Młodości Polskiej , w której brały udział wszystkie organizacje młodzieżowe.
Ja w miasteczku zlotowym odpowiedzialna byłam za zorganizowanie ogólnopolskiej wystawy kronik i totemów zuchowych.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
ZLOT MŁODYCH WYCHOWAWCÓW
Warszawa 17 - 23 VII 1966 r.

KARTA
UCZESTNICTWA
Nr 000768

Lamba Szary
CSIZ Imię i nazwisko
Chorągiew Miejsce zamieszkania

[Redacted]
Data urodzenia Nr legitymacji

KOMENDANT ZLOTU KOMENDANT MIASTECZKA

M-55

Pociąg specjalny podstawiony! To nim uczestnicy obozu międzynarodowego w Cieplicach odbywali wycieczkę . Tym razem trasą: Szczecin- Gdynia- Gdańsk- Westerplatte- Warszawa. Po zwiedzeniu Warszawy byli przyjmowani w Urzędzie Rady Ministrów. Wycieczka po Polsce odbywała się trasą północną lub południową. Obsługa pociągu była obozowa i kolejowa. Skład kolejowej zapewniało kierownictwo stacji PKP Jelenia Góra(przez kilka lat nie ulegał on zmianie).



Uczestnicy Międzynarodowego Obozu Pokoju i Przyjaźni w Cieplicach u wicepremiera Piotra Jaroszewicza(1961r). Spotkania te odbywały się w ogrodach Urzędu Rady Ministrów.



"Ogłaszam wszem, wobec i każdemu z osobna, że próbę zuchową dzielnie przeszłście, że umiecie już siedzieć na podłodze, że gardła macie chętne do jedzenia, śpiewania i wznoszenia okrzyków zuchowych..." Tak zaczynał się tekst przyjęcia, przybyłej do CSiZ gawiedzi ,w poczet żaków Zuchowej Chałupy . Uroczystość ta odbywała się na kominku zapoznawczym.

Zdjęcie z zajęć praktycznych, prowadzi je jeden z uczestników kursu. Z instruktorów CSiZ jest na zdjęciu Kinga i ja. Jak widać umiejętność siedzenia na podłodze była w CSiZ niezbędna!



CSIZ. Uczestnicy kursów i obozów zapoznawani byli z historią i zabytkami Cieplic oraz ozdobą miasta - dobrze utrzymanymi parkami: zdrojowym (zał. w 1796r) i norweskim (zał. w 1906r.). Z wału przeciwpowodziowego podziwiali panoramę gór.

Na zdjęciu dawny most (był ozdobiony głowami lwów) pomiędzy Parkiem Zdrojowym i Norweskim. Dziś nie ma już tego mostka (jest inny), nie ma też w Parku Norweskim Muszli Koncertowej, w której Harcerski Zespół Pieśni i Tańca przy CSIZ często występował.



W okresie ferii zimowych i letnich w CSIZ organizowane były kursy młodzieżowe. Na zdjęciu uczestnicy kursu drużynowych drużyn zuchowych hospituja zajęcia prowadzone ,w ramach praktyk, przez kolegów. Przy fortepianie Jurek Gomol. To on, Maciek Możejewski i Bolek Perl dbali o to, aby gawiedź harcerska była rozśpiewana.



Instruktorzy Centralnej Szkoły Instruktorów Zuchowych przed Bramą Brandenburską(zbudowaną w 1791r.) . Brama z kwadrygą powożoną przez boginię pokoju była świadkiem wielu wydarzeń historycznych. Kiedy my ją zwiedzaliśmy była strażnicą muru berlińskiego, wzniesionego w nocy z 13 na 14 sierpnia 1961r.



Do CSIZ przyjeżdżali aktorzy, młodzi poeci, muzycy i plastycy. Na zdjęciu Wojciech Siemion w monodramie " Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek"(występ na scenie w Ujeżdżalni -16.8.1965r). W 1963 lub 1964 roku na obozie był harcerski zespół muzyczny "Nastolatki", w którym debiutował Aleksander Nowacki (późniejszy lider zespołu Homo-Homini").



CSIZ . W salach reprezentacyjnych pałacu Schaffgotschów są przepiękne plafony i żyrandole. Przedstawiam kolejny - z sali białej(zdjęcie najpiękniejszego z sali z balowej już umieściłam). W CSIZ sale reprezentacyjne były wyłączone z codziennego użytku. Tę część pałacu zwiedzały wycieczki, a oprowadzał je instruktor dyżurny CSIZ. Jak wyglądają sale reprezentacyjne dziś można zobaczyć na stronie: www.jelonka.com (Artykuł, zdjęcia i Video z dn.20 maja br ,Schaffgotschowie: Bóg dał, Bóg zabrał). Teraz nie ma możliwości zwiedzania tych przepięknych sal. Są tam biura filii Politechniki Wrocławskiej



CSIZ. Jak ważne są zuchowe obrzędy i zwyczaje(m.in. zespala ją i wią żą emocjonalnie dzieci z dru żyną i ZHP, rozwija ją wyobra żnię) pokazywaliśmy na przykładach. Ka żdy kurs, tak jak dru żyna zuchowa, obiera ł nazwę dru żyny, projektowa ł totem, zakła da ł kronikę kursu, organizowa ł obrzędy przyję cia do dru żyny kursowej itp. Dzięki temu nasi uczestnicy kursów nie tylko uczyli się stosować w praktyce formy i metody pracy zuchowej, ale też mieli wspania łe wspomnienia z pobytu w Cha łupie Zuchowej.

Zdję cie z obrzę du przyję cia do dru żyny kursowej uczestników kursu z Gda Ńskiej Chora ęwi ZHP



CSIZ. Harcerski Zespół Pieśni i Tańca na chwilę przed występem. Tym razem była to uroczystość powitania delegacji zagranicznych. Na pierwszym planie Bolek, Joasia i Andrzejek.



Zobowiązanie instruktorskie na Chojniku.

... Idziemy naprzód i ciągle pniemy się wzwyż, by zdobyć szczyt ideałów, świetlany harcerski krzyż.... Po słowach tej piosenki następowało wprowadzenie sztandaru CSIZ, a następnie złożenie zobowiązania instruktorskiego. Po złożeniu zobowiązania komendant CSIZ stwierdzał " Jesteście pełnoprawnymi instruktorami Związku Harcerstwa Polskiego". W uroczystości tej zawsze uczestniczyli: oboźny(a) CSIZ, komendant CSIZ, komendanci kursów. Na tym zdjęciu, oprócz wyżej wymienionych, jest też kierownik Działu Zuchów Głównej Kwatery ZHP i lekarz CSIZ.



Alarm nocny i ...wyprawa z Cieplic na Chojnik(wys.627m)k/Sobieszowa.
Po wejściu na szczyt zwiedzanie, przy świetle pochodni, ruin zamku.
Następnie na dziedzińcu głównym zamku zapłonęło ognisko, to już
zaczynała się uroczystość złożenia zobowiązania instruktorskiego. Tej
pięknej ceremonii przyglądał się często księżyc i miliony gwiazd.



...Gdy w nas wspólny ogień płonie, ogień naszych młodych lat.
Złączmy serca, złączmy dłonie. I z ufnością idźmy w świat.
Razem zgodnie harcerze Ziem Zachodnich dzielny huf.
Zawiszacy do pracy o ziszczenie nowych snów...
Pierwsze nauki nt. metod i form pracy zuchowych pobierałam w Kręgu Drużynowych Zuchowych przy Hufcu ZHP w Wałczu (komendantem był wówczas hm Jerzy Pulsakowski, a szkolenia prowadził hm Stanisław Sokulski). Zobowiązanie instruktorskie składałam na Chojniku. W CSIZ na apelu pożegnalnym uczestnicy kursów otrzymywali zaświadczenia o ukończeniu kursu i złożenia zobowiązania. Do macierzystych hufców przekazywany był podpisany przez nich tekst zobowiązania instruktorskiego oraz opinia, którą sporządzał komendant kursu wspólnie z radą kursu.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO
Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych
im. JANUSZA KORCZAKA
w Cieplicach Śląskich Zdroju
Plac Piastowski 8/10, tel. 408 i 950

Cieplice, dnia 25 WRZESIA 1960 r.

Nr 1812

ZAŚWIADCZENIE

Komenda Centralnej Szkoły Instruktorów Zuchowych im. Janusza Korczaka w Cieplicach Śl. Zdroju zaświadcza, że

Druh(na) Danuta Szczepana
z Chorągwi Kossalińskiej

złożył(a) na kursie w dniu dzisiejszym zobowiązanie instruktorskie i otrzymał(a) krzyż harcerski serii IB nr 7409

KOMENDANT KURSU
M. W. S.
M. W. S.

Dot. Zakł. Graf. 10 1.00 0000 plim. 60 g

Miałam

szczęście spotkać w Centralnej Szkole Instruktorów Zuchowych wspaniałych, wrażliwych ludzi. Wielkim zaszczytem było dla mnie z nimi pracować. Łączyła nas przyjaźń oraz przekonanie, że nasza praca wychowawcza służy dobrze dzieciom i młodzieży, służy dobrze krajowi. Łączyła nas wielka wiara w harcerstwo, nasz zapał staraliśmy się przekazać uczestnikom kursów instruktorskich. Na zdjęciu hm Bola Lewandowska, Joasia Łączna i Danusia Perl.



1 Maja br. odbędzie się w Cieplicach rajd rowerowy trasą zlikwidowanej 40 lat temu linii tramwajowej. Na międzynarodowych obozach przyjaźni organizowaliśmy wyścig kolarski dla dwu grup wiekowych (do 13 lat i od 14 lat). Dla obu grup był oddzielny wyścig na rowerach turystycznych i oddzielny na rowerach sportowych. Na zdjęciu grupa kolarzy przed startem.



CSIZ. Pokój instruktorski - instruktorka CSIZ przed końcem dyżuru(dużur trwał od godz.6,00 do 23,00). Z dawnych mebli w pokoju tym była tylko ta piękna szafka kolorystycznie dopasowana do boazerii i kominka.



CSIZ -kominek w pokoju instruktorskim.

Pokój Instruktorski. To pierwszy pokój, w którym był każdy uczestnik kursu w dniu przyjazdu. Po przekroczeniu bramy pałacu portier kierował wszystkich do tego pokoju. (W czasie przyjazdów uczestników na kursy był zawsze całonocny dyżur instruktorski.) To w tym pokoju instruktor dyżurny lub obożny załatwiali sprawy formalne związane z przyjęciem na kurs i z zakwaterowaniem.



CSIZ. Pokój instruktorski. Na zdjęciu: hm Maryla Pędzińska, hm Zbyszek Lewandowski(komendant CSIZ w latach 1968-1971) i ja(ta w

mundurku). Ilekroć jadę przez Połajewo, to zawsze wspominam Marylę - "szlachciankę" z Połajewa. Maryla o swoim mieście układała wiersze i deklamowała je nam w pokoju instruktorskim. Nasza Maryla była też dobrą tłumaczką jęz. niemieckiego. Ze smutkiem przyjęłam wiadomość, że w tym roku Maryla odeszła na wieczną wartę.



Turnus zachowy-od lewej siedzą Helena Ligocka, Danuta Perl,Zina Igielska, Bolesław Perl,wśród dzieci stoi Józefa Kudraszew Ernest Ligocki i Sławek Przybyłowski.

W 1952 r. Związek Młodzieży Polskiej zwrócił się z prośbą do ówczesnego Prezydenta PRL, aby przekazał pałac, w którym wówczas był Dom Wypoczynkowo- Szkoleniowy Rady Państwa, na siedzibę COH. Ośrodek ten działał do lutego 1957r. W grudniu 1956r.(po dojściu Gomułki do władzy i po rozwiązaniu ZMP), został reaktywowany, na Zjeździe w Łodzi, Związek Harcerstwa Polskiego. Przed zjazdem i na zjeździe toczyła się zażarta walka o kształt odradzającego się ZHP. Przeciwnikiem przywrócenia tradycyjnej metodyki i symboliki ZHP był Jacek Kuroń, wówczas działacz OH ZMP. On sam w swej książce pisze "..delegacja warszawska oprócz Jacka i mnie- przypięli sobie na piersi krzyże harcerskie...Pytałem czy mają w szufladach warkocze, bo przecież mogą przyjść Chińczycy. Nie włożyłem krzyża ani wtedy, ani później. W ogóle po zdjęciu znaczka zetempowskiego nie przypinałem sobie żadnej odznaki" str. 151 " Wiara i wino". Dzięki nieustępliwej postawie A. Kamińskiego i instruktorów harcerskich przywrócono tradycyjne metody i formy działania i symbolikę.



Zanim powstała Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych istniał Centralny Ośrodek Harcerski - co widać na załączonym obrazku. Od lewej siedzą-Adam Kiewicz, Helena Ligocka, Emil Chowański, jakaś harcerka, Marek Wardęcki, Danuta Perl, Joanna Łączna, Ernest Ligocki, nad Ernestem stoi Albin Łączny, między Markiem a Danutą Zina Igielska, nad Adamem stoi Bolesław Ginalski obok Henryk Kozioł. Przepraszam, że nie podaję stopni ani tytułów, ale po prostu nie znam.



A to my - tzw. dzieci "pałacowe". Podczas gdy nasi rodzice ciężko pracowali, my oddawaliśmy się rozkosznym zabawom. Od lewej-Marek Kiewicz, Jola Londzin/córka fotografa/, Krzysiek Kiewicz, Grażynka Kiewicz, Marysia Ligocka i Antek Ligocki./1957r./



To też my-chłopcy poszli grać w piłkę. W tle widać potężne drzewo-to kasztanowiec-rośnie do dzisiaj! Rodzi mnóstwo kasztanów. Czas leci-teraz pod nim bawią się moje wnuczki.

Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych mieściła się w pałacu Schaffgotschów. Do szkoły należał ponadto kilkuhektarowy park, w którym były dwa baseny, altana, kręgielnia, amfiteatr, kryta ujeżdżalnia oraz inne obiekty parkowe. Ponadto szkoła administrowała budynkami gospodarczymi oraz trzema budynkami mieszkalnymi(w tych mieszkała kadra instruktorska).



Takich dzieci "pałacowych" było dużo więcej, może się odnajdą i odezwać. W takim parku otoczonym zewsząd wysokim płotem można się było bezpiecznie bawić. Wejścia do parku pilnowała pani portierka i nawet myszka się nie prześliznęła. A w parku mieszkał sobie jeleń Wojtek, panoszył się prawdziwy paw, gubił pióra i strasznie "skrzeczał".



Zdjęcie zrobione jest w sali błękitnej pałacu Schaffgotschów.

W OH obowiązywały takie stroje organizacyjne dla zuchów jak na tym zdjęciu. Po reaktywowaniu ZHP strojem organizacyjnym był: tradycyjny szary mundur dla dziewcząt(tylko bez naramienników, zielony dla chłopców; pas z symbolem słońca i napisem czuj; beret; chusta. Pod odznaką zuchową nosiło się przyszyte odznaki gwiazdek, a na prawym rękawie sprawności (po trzy). Na lewym rękawie szóstkowi mieli odznaki funkcyjne.



Na Ogólnopolskim Zjeździe Działaczy Harcerskich, obradującym w dniach 8-10.XII 1956 r. w Łodzi przywrócono: nazwę organizacji- Związek Harcerstwa Polskiego, hymn Związku - "Wszystko co nasze Polsce oddamy", tradycyjne odznaki organizacyjne - krzyż harcerski i lilijkę, tradycyjne umundurowanie harcerskie, salut harcerski(wojskowy) i pozdrowienie- czuwaj. Na zjeździe tym A Kamiński powiedział m.in." Harcerstwo będzie takie, jakimi będą nasi instruktorzy. Uwierzcie więc w siebie i w swoje siły. Sprawcie, aby harcerstwo było dobrym harcerstwem". Główna Kwatera ZHP, w miejsce COH utworzyła, w 1957 r Centralną Szkołę Instruktorów Zuchowych, która przygotować miała kadry instruktorskie do prowadzenia drużyn zuchowych.



Centralny Ośrodek Harcerski - Cieplice - turnus XI. Foto-E.Londzin

W historii harcerstwa były różne okresy, tak jak i w historii kraju. Po włączeniu harcerstwa do Związku Młodzieży Polskiej(1951-56) Zarząd Główny ZMP podjął decyzję o utworzeniu w 1952 r. w Cieplicach Śl, w pałacu Schaffgotschów (wówczas mieścił się w pałacu Dom Szkoleniowo-Wypoczynkowy Kancelarii Rady Państwa) Centralnego Ośrodka Harcerskiego. Włączenie harcerstwa do ZMP oznaczało całkowite zerwanie z tradycjami, metodyką i symboliką harcerską. Zachowano tylko same słowo harcerstwo, aby pod tym szyldem szybciej wprowadzić metody pionierskie. W latach 1952 -57 w COH na każdym turnusie, trwającym 10 tygodni, przebywało około 150 funkcyjnych harcerzy z całego kraju. Przed południem była nauka w szkole(szkoła była w pałacu), a po południu zajęcia harcerskie. To zdjęcie jest z tamtego okresu o czym świadczą m.in. obowiązujące wówczas stroje organizacyjne.



Na występy harcerskich zespołów artystycznych i ogniska harcerskie zapraszani byli mieszkańcy Cieplic i kuracjusze. Wówczas ognisko rozpalali przedstawiciele władz miejskich i harcerskich.



Na obozie międzynarodowym był zwyczaj, że ogniska rozpalane były przez przedstawicieli dziecięcej Rady Obozu. Funkcję przewodniczącego rady pełnił codziennie przedstawiciel innej organizacji. Rada zajmowała się m.in. organizacją wart i dyżurów oraz brała udział w programowaniu spotkań przyjaźni i wycieczek.



XII MPOP-grupa belgijska w parku pałacowym. W tle widać budynek kręgielni, którego już niestety nie ma. Belgowie uczestniczyli w 11-stu cieplickich obozach przyjaźni.



Cieplice CSIZ- MPOP. Grupa naszych harcerzy z hm Janiną Cieliszak.
To dzięki takim instruktorom jak druhna Janka harcerstwo było
wspaniałe, to oni dzielili się z nami swoim doświadczeniem, zachęcali do
służby harcerskiej.



W obozach międzynarodowych w Cieplicach uczestniczyły drużyny harcerskie, które wykazały się wzorową pracą harcerską. To było dla nich wielkie wyróżnienie. Tu drużyna ze swoim sztandarem. Sztandar, będący wyrazem ideowej treści harcerstwa(Ojczyzna, Nauka, Cnota)drużynie przyznawała Komenda Chorągwi na wniosek Komendy Hufca.



VII Międzynarodowy Pionierski Obóz Pokoju - 1958 - Cieplice - Polska



1962 r. Kadra XI Międzynarodowego Obozu w Cieplicach na apelu(jeszcze przed przyjazdem grup zagranicznych). Stoją od prawej: Andrzej Świątek, Alek Łączny, ?, Joanna Łączna, Martyna Skiba, ?, Karol Mela, ja, Gienek Pawłowski, ??, Józek Matuszak, Bogusław Kierc, ?, drużynowi drużyn harcerskich.

...Mamy w swoich rękach klucz do zaufania i do serc młodzieży. Tym kluczem jest harcerstwo, autentyczne harcerstwo. Czyńmy wszystko, co w naszej mocy, aby odrodzone harcerstwo było harcerstwem dobrym, aby wchłonęło to wszystko, co w tradycji harcerstwa było twórcze i wychowawcze, aby żyło dzisiejszym życiem społeczeństwa...(Aleksander Kamiński)



1962r.XI Międzynarodowy Pionierski Obóz Pokoju i Przyjaźni w Cieplicach. To na nim rozpoczęłam pracę w CSIZ. Na zdjęciu grupa harcerzy uczestnicząca w tym obozie. Harcerze byli uczestnikami obozu i jego współgospodarzami. Z obu zadań wywiązywali się wzorowo. We wszystkich obozach cieplickich i Maltach(do 1964r.) wzięło udział ponad 4 800 harcerzy



1964r. Powitanie delegacji z Mongolii. Każdą delegację zagraniczną witali zawsze na dworcu PKP w Jeleniej Górze harcerze. Później razem jechali tramwajem do Cieplic. Po przekroczeniu bramy pałacu gości witały fanfary, komendant obozu i harcerze kwiatami, a także piosenką "Na powitanie wszyscy razem..."



1962r. Grupa angielska na Chojniku. W programie każdego MPOP był wycieczki w góry, do zakładów pracy(m.in. do Huty Szkła Kryształowego" Józefina" późniejsza "Julia" a dzisiaj...?!, Fabryki Zabawek "Zorka", Fabryki Ozdób Choinkowych) oraz spotkania , przy ognisku, z mieszkańcami Podgórzyna, Sobieszowa, Przesieki, Sosnówki i Cieplic.



Sztandary 31 organizacji dziecięcych uczestniczących w MPOP. Nad nimi wielka błękitna flaga ze znaczkiem ŚFMD. W środku sztandar obozu(z jednej strony biało-czerwony z napisem: Międzynarodowy Obóz Pokoju w Cieplicach Śl. Zdroju, a z drugiej błękitny z białym picassowskim gołębkiem). Na uroczystości rozpoczęcia i zakończenia obozu(po dźwiękach fanfar i werbli, i komendzie: Sztandarom cześć) cały obóz oddawał im honory.



Obóz międzynarodowy w Cieplicach. Na brzegu sceny amfiteatru siedzi harcerski zespół pieśni i tańca i podziwia występy delegacji zagranicznych. Pierwszy od lewej- dh Józek Matuszak, nasz choreograf.



Na międzynarodowych obozach w Cieplicach były organizowane w amfiteatrze Festiwale Artystyczne. Cały obóz podziwiał występy zespołów artystycznych i solistów. Na zdjęciu: na scenie są dzieci z Wielkiej Brytanii



CSIZ. Na placu apelowym (za pałacem od strony parku) stały maszty. To na nie, na otwarciu Międzynarodowego Obozu Przyjaźni i Pokoju, poczty sztandarowe organizacji dziecięcych podnosiły swoje flagi narodowe. Na masztach tych powiewało przez 30 dni 27 flag krajów z czterech kontynentów. Na maszcie głównym była zawsze błękitna flaga-symbol pokoju



Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych- park pałacowy. W basenie(tym od strony pałacu) dzieciaki pływały także kajakami. Oba zbiorniki wodne połączone były kanałem, nad którym był bardzo ładny mostek. Dziś nie ma już mostka i nie ma wody (od wielu, wielu lat!)w tych obiektach parkowych.



CSIZ-park pałacowy odgradzony był od parku zdrojowego. W parku były dwa odkryte baseny. W tym basenie dzieci pływały. W okresie wakacji uczestnicy obozów i kursów mieszkali w pałacu, a także w namiotach (widać je na zdjęciu).



Apel wieczorny w CSIZ. Komendanci kursów składają raport obożnej CSIZ- hm Danucie Szczęsnej. Od lewej stoją: hm Maria Skiba, phm Elżbieta Gałązka -/komendantem kursu była hm Hanna Najgebauer/, Stanisław Świczarz, hm Kinga Gołębniak, hm Maryla Pędzińska. Serdecznie pozdrawiam.



Apel wieczorny w sali na II piętrze. Składam raport wieczorny z-cy komendanta CSIZ.

Ramowy rozkład dnia w CSIZ

6,45-7,00 - Pobudka i gimnastyka zuchowa

7,30-8,00 - Śniadanie

8-13,00 - Zajęcia

13-15,00 - Przerwa obiadowa

15-18,00 - Zajęcia

18-19,00 - Kolacja

19-21,00 - Zajęcia wieczorne(kominki, wieczornice, ogniska)

21,30 Apel wieczorny



Na kominku zapoznawczym gawiedź harcerską przyjmowaliśmy do Zuchowej Chałupy. Podczas zabawy zapoznawaliśmy ją z regulaminem szkoły i obowiązkami żaków. Dlatego gromko i ochoczo powtarzali za nami..." Będę o świtanie, o godz.6,45 , na głos trąbki z miłego ciała łoża podnosić się, by na gimnastykę zuchową jako rączy jeleń, a zwinna antylopa podążać... dalej wymienione były wszystkie powinności żaka.



Dekoracja Zwycięzców Małego Wyścigu Kolarskiego. Być może dziś uczestnicy cieplickich obozów przyjaźni opowiadają swym wnukom o swojej dziecięcej przygodzie jaką przeżyli w naszym kraju.



Do Cieplic na Międzynarodowe Obozy Przyjaźni i Pokoju przez 13 lat przyjeżdżały dzieci z całego świata, reprezentanci 31 organizacji dziecięcych z 27 krajów. Łącznie we wszystkich MPOP uczestniczyło 7 846 osób. W CSIZ organizowane też były obozy przygotowawcze dla grup harcerzy wyjeżdżających na obozy zagraniczne (zapoznano ich z tradycjami i historią kraju, do którego jechali oraz przygotowano repertuar na ognisko o Polsce i harcerstwie). Na zdjęciu nasza drużyna w Bułgarii.



Amfiteatr. Występ Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca przy CSiZ. Na akordeonie gra Bolesław Perl.

Na występy naszego Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca przychodzili mieszkańcy Cieplic, okolicznych miejscowości oraz kuracjusze. Nie dla wszystkich starczało miejsc w amfiteatrze. Stali więc z boku sceny. Miejsc stojących nigdy nie zabrakło!



Druh hm Adam Kiewicz(komendant CSIZ w latach 1957-1965) wita mieszkańców Cieplic na ognisku harcerskim. Przy rozpalaniu ogniska zawsze śpiewaliśmy". Płonie ognisko i szumią knieje, drużynowy jest wśród nas... " Tym razem z chórem śpiewała cała widownia. Za chwilę Zespół Pieśni i Tańca przy CSIZ, prowadzony przez hm Bolesława Perła, rozpocznie swoje występy.



Amfiteatr. Na występy artystyczne drużyn harcerskich, kursowych i delegacji zagranicznych uczestniczących w obozach międzynarodowych zapraszani byli mieszkańcy Cieplic. To z tych miejsc podziwiali i gorąco oklaskiwali naszych młodych artystów.



Zuchy zdobywają sprawność "Sprzedawcy". Zabawa w sklep jak jest dobrze zorganizowana, też może być wspaniałą, a drużynowy może zrealizować określone zamierzenia wychowawcze. W takiej zabawie każdy zuch może pełnić jakąś funkcję, zdobyć nowe wiadomości i umiejętności, przygotować samodzielnie rekwizyty do zabawy. Poprzez zabawę nauczyliśmy i wychowywaliśmy!



Drużyna zuchowa "Polne Kwiatki" ćwiczy okrzyki zuchowe. Zbiórki zuchowe prowadzone przez instruktorów CSIZ były hospitowane przez uczestników kursu.



Instruktorzy CSIZ prowadzili drużyny zuchowe. Na zdjęciu drużyna Sławka.

"Każdy zuch, to najlepszy druh,
można zawsze ufać mu.

Każdy zuch uczy się za dwóch,
a sprawności ma za stu..."

Ze zdjęcia widać, że chłopcy zdobywali sprawność "Bolkowego Woja"



CSIZ. W sali dębowej z mebli zabytkowych były, widoczne na zdjęciu, pięknie rzeźbione dębowe ławy i krzesła oraz zegar.



Codziennie witały i żegnały nas te lwy. Stały przy schodach wiodących na I i II piętro pałacu, gdzie odbywały się zajęcia. Na parterze była kuchnia, pracownie i pokoje, w których mieszkali uczestnicy kursów. W kuchni kursanci mieli też zajęcia. O godz. 6,45 drużyna dyżurna szła do kuchni na "zajęcia plastyczne" i "rzeźbiła" tam ziemniaki.



CSIZ(pałac

Schaffgotschów). Sala dębowa. Boazerie dębowe, ściany obite kurdybanami (skórą wytłaczaną specjalnie barwioną). W tej sali odbywały się tylko uroczyste zbiórki drużyn zuchowych i obrzędy drużyn kursowych. W tej sali często śpiewaliśmy:

... Płonie ogień na kominku,
rzuca iskier moc,
a za oknem coraz ciemniej
zbliża się już noc... lub
...Na Wojtusia z popielnika
iskiereczka mruga...



Zdjęcie z CSIZ. Sale reprezentacyjne pałacu połączone są wejściami na jednej osi(układ amfiladowy). Oprócz tych wejść są jeszcze wejścia, do każdej z nich, od głównego korytarza. Na zdjęciu sala błękitna(balowa), malinowa(ta z krzesłami),za malinową sala biała, za nią złota(inaczej zwana zwierciadlaną), a za zamkniętymi drzwiami sala dębowa. Za salą dębową jest jeszcze jedna mała salka i łazienka.



CSIZ. Sala błękitna(balowa)w stylu empire. Z mebli zabytkowych były krzesła, sofy i bogato inkrustowany sekretarzyk. Przepiękna podłoga ze złotej brzozy kaukaskiej, mahoniu, hebanu, dębu. Boczne wzory i wzór środkowy podłogi jest zwierciadlanym odbiciem wzorów na suficie i plafonie. W CSIZ-cie sale reprezentacyjne były wyłączone z codziennego użytku(zalecenie konserwatora zabytków), a podczas sporadycznie organizowanych uroczystości i zwiedzania sal obowiązywało obuwie ochronne.



Siedziba CSIZ(pałac Schaffgotschów wybud. w latach 1784-88) widok od strony Placu Piastowskiego. Jeszcze w latach sześćdziesiątych jeździły tramwaje do Sobieszowa i Podgórzyna.



Przy CSiZ działały drużyny zuchowe i Harcerski Zespół Pieśni i Tańca. Drużyna ta uczestniczyła w Międzynarodowych Obozach Pokoju i

Przyjaźni w Cieplicach. Uczestnicy obozów międzynarodowych odwiedzali naszą stolicę i byli gośćmi premiera. Na zdjęciu grupa harcerzy z naszej drużyny podczas zwiedzania Warszawy.



Po zabawie noworocznej , którą zorganizowaliśmy dla dzieci pracowników CSiZ zrobiliśmy sobie zdjęcie w bardzo twarzowych czapeczkach karnawałowych(czapeczki przygotowałam z uczestnikami kursu na zajęciach z majsterki). Zdjęcie zrobione w pokoju instruktorskim.



Tym razem pewna odmiana. Zajęcia prowadzimy na "Skałkach".
Oczywiście bez pląsów.



Po kilku godzinach zajęć piosenek i pląsów wracam z Bolkiem na zasłużony odpoczynek.



W drugi dzień po świętach w CSIZ były już kolejne kursy. Zabawę sylwestrową organizowaliśmy w sali apelowej. Nowy Rok zaś witaliśmy, zawsze w pięknej sali balowej, piosenką:

... Przez śnieżyce, przez zamiecie
poprzez wiele gór i mórz
idzie Nowy Rok po świecie.
Do nas także przyszedł już.
Ile gwiazd w wieczornym mroku,
ponad krajem naszym lśni.
Tyle przynieś Nowy Roku
jasnych chwil, szczęśliwych dni..



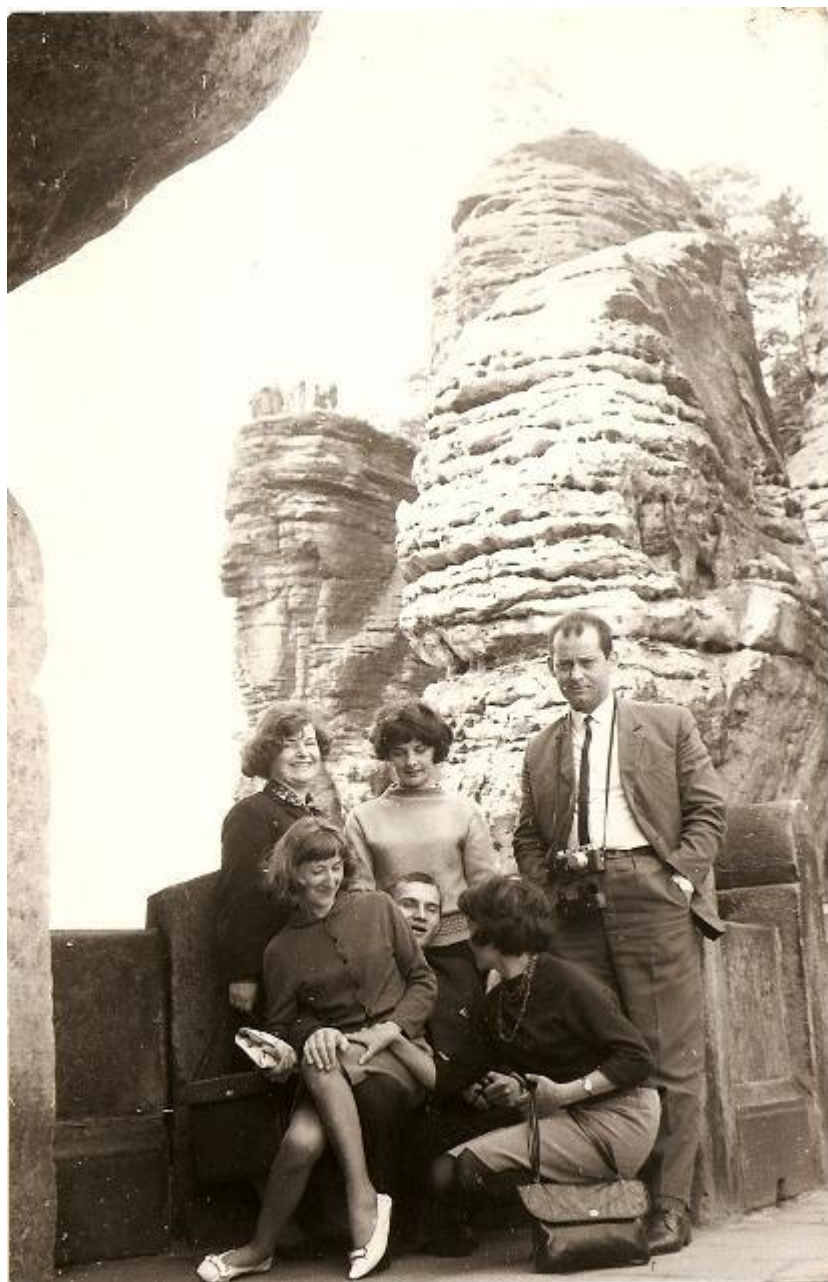
Instruktorzy CSIZ z wizytą u przyjaciół. Zaproszono nas na wieczorek taneczny!



Na kursach w Cieplickiej Chałupie uczono nas zabawy.
Oto przykład jednej z nich:



Instruktorzy CSIZ- zdjęcie zrobione w Szwajcarii Saksońskiej.



Poczdam. Instruktorzy CSIZ w ogrodach pałacowych Sanssouci.



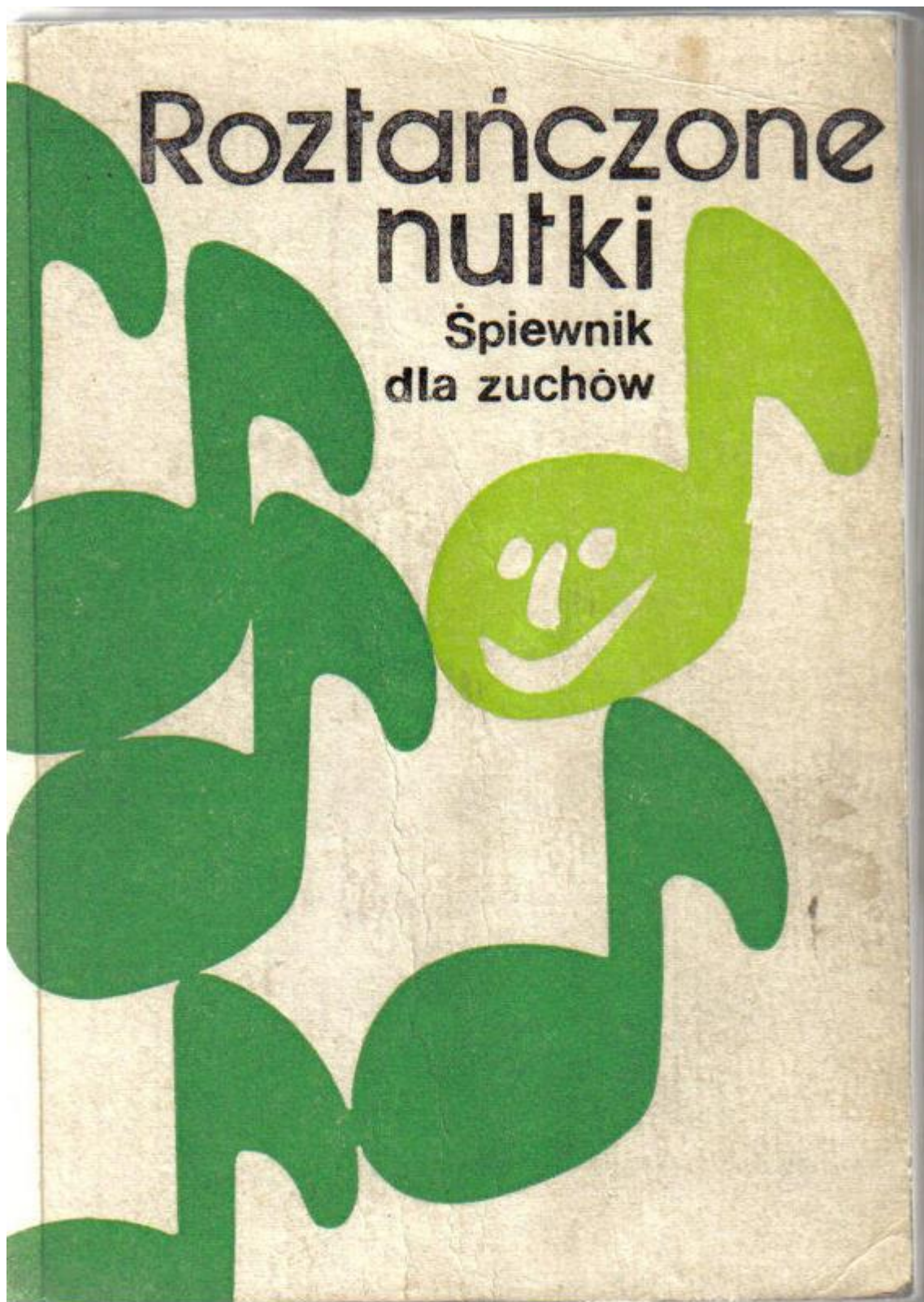
Zejście ze Śnieżki. Niestety, nasi kursanci nie mieli odpowiednich strojów na górskie wyprawy(co widać na zdjęciu). Dzielnie sobie jednak radzili w górach o każdej porze roku. I co jest ważne - nigdy nie mieliśmy wypadków.



W programie każdego kursu w CSiZ była całodzienna wycieczka w góry. Na zdjęciu uczestnicy mojego kursu na stacji wyciągu w Szklarskiej Porębie.



No to teraz sobie pośpiewamy!... Buch, buch, buch. Każdy z nas jest dzielny zuch... Ty chyba zdobyłeś sprawność "antykwariusza"!
Pozdrawiam serdecznie.



Hymn instruktorów zuchowych śpiewaliśmy o godz. 22-iej na apelu wieczornym. Jego melodią przesiąknięte są chyba ściany sali apelowej (na drugim piętrze), bo rozbrzmiewał on codziennie podczas trwania kursów od 1957 roku do 1974 roku. A po nim w kręgu żegnaliśmy się słowami piosenki "Słoneczko już gasi złoty blask, za chwilę niebo błysnie czarem gwiazd- dobranoc już"

Słowa i muzyka: Stanisław Mościcki

Hymn instruktorów zuchowych

Tempo marszo



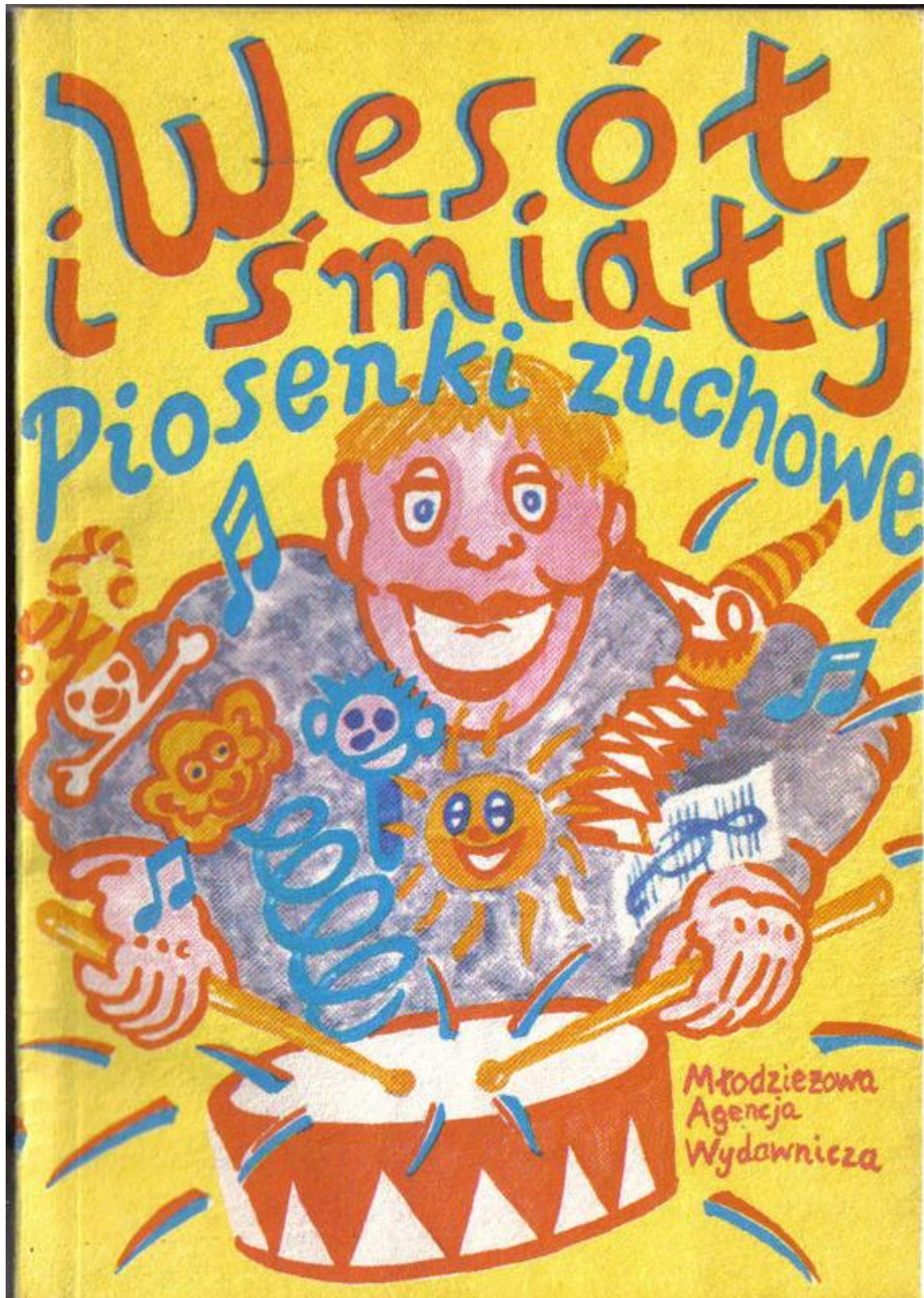
Ko - cha - nej Rze - czy - po - spo - li - tej od -
da - jem co - dzie - ny nasz trud, prze - wa - dzać zu - cho - wym dru -
ży - nam na - dra - dze naj - le - pszej wśród dróg, i -
dzie - my gra - ma - dą i ta - wą,
z pie - śnią na - do - sną, za - ba - wą, pra - gnie - niem czy - nu i
ma - cą, słu - żąc ci wi - ernie, a - cho - czo. Naj -
dra - ższa Rze - czy - po - spo - li - ta!

Kochanej Rzeczypospolitej
oddaję codzienny nasz trud,
przewodząc zuchowym drużynom
na drodze najlepszej wśród dróg.

Idziemy gromadą i ławą,
z pieśnią radosną, zabawą,
pragnieniem czynu i mocą,
służąc ci wiernie, ochoczo,
Najdroższa Rzeczypospolita!

18

Nie mam śpiewnika, ale piosenki pamiętam! ...Wesół i śmiały, dzielny, choć mały, oto jest chłopak zuch. Szczudła, łuk czy lanka latawiec, skakanka W zabawach sam za dwóch..



Gdy zuchy śpiewają, to troski pryskają, weselą się duzi i mali, a piosnka ich płynie po polskiej krainie, wśród mórz dźwięczy, dźwięczy na fali.



24-27 października 1967r. Też uczestniczyłam w seminarium Polsko - Czechosłowackim(doskonalenie systemu kształcenia i dokształcania kadry instruktorskiej) i jestem na tym zdjęciu.



Na zdjęciu Naczelnik ZHP Wiktor Kinecki i z-ca Naczelnika ZHP Marek Wardęcki. W CSIZ 24-27.X 1967r. odbyło się III Polsko - Czechosłowackie seminarium nt. kształcenia i doksztalcania kadry instruktorskiej



W ramach wymiany doświadczeń w CSIZ gościliśmy często przedstawicieli organizacji dziecięcych z innych państw. Uczestniczyli oni też w prowadzonych przez nas zajęciach.



Zajęcia praktyczne: gry, ćwiczenia i zabawy....Zabawa, zabawa tak nas bardzo kusi, a to nic dziwnego - zuch się bawić musi!... (ja mam biały kołnierzyk)



Olimpiada zuchowa-zajęcia praktyczne na kursie drużynowych drużyn zuchowych.



Jeden z moich kursów - LVI kurs drużynowych drużyn zuchowych. Zdjęcie zrobione w sali kominkowej po obrzędzie nadania nazwy drużynie kursowej i przyjęcia jej do ZHP. Z instruktorów CSiZ są na zdjęciu: Jurek, Bogdan i ja (siedzę pomiędzy dwoma kursantami).

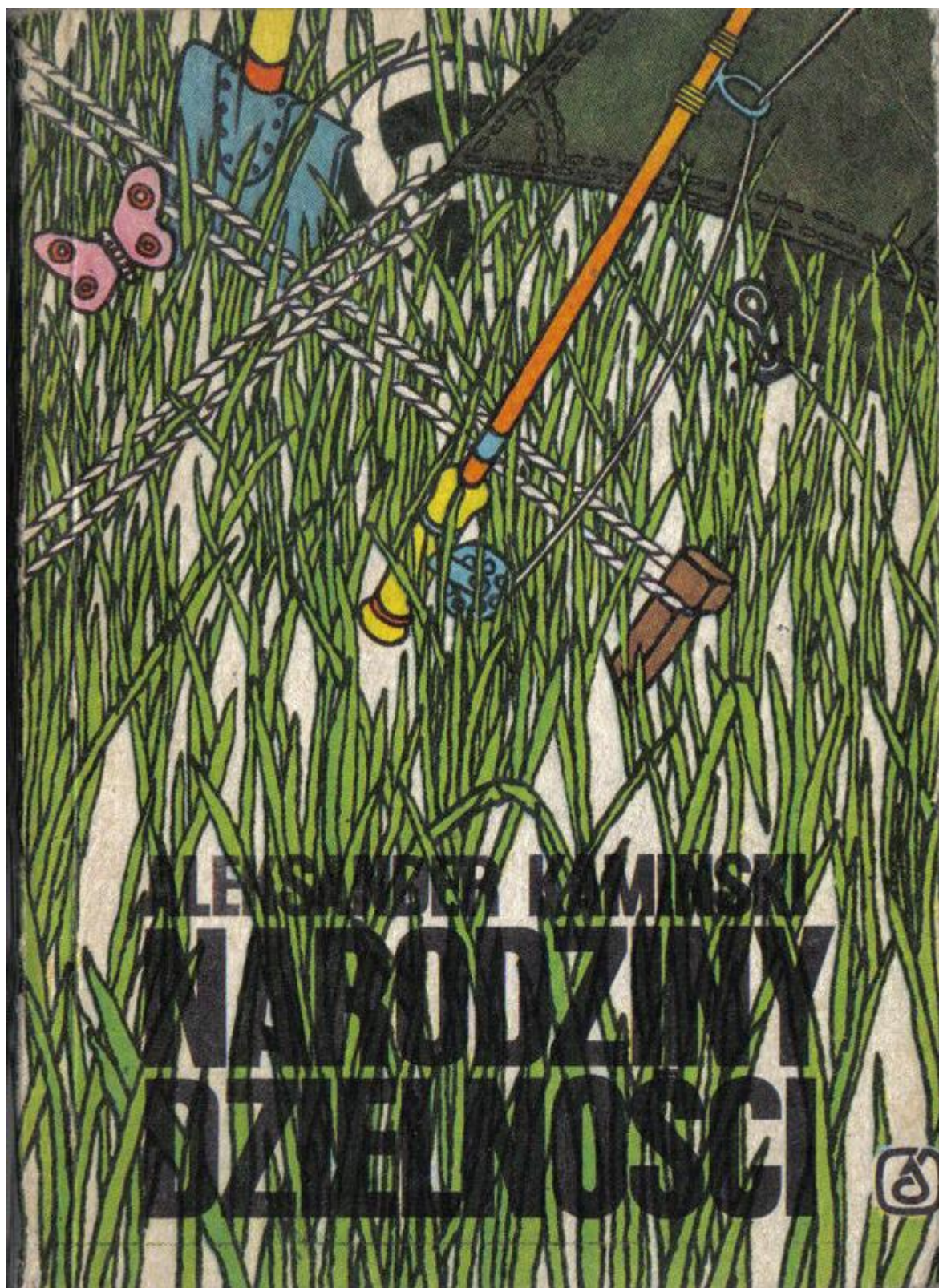
Nazwa drużyny kursowej-"Światowidowe Plemię". W ostatnim rzędzie strażnicy znaku drużyny trzymają znak drużyny, który odzwierciedla nazwę drużyny-Światowida. Piosenka drużyny zaczynała się od słów'...Wyjeżdża Światowid na siwym koniku...



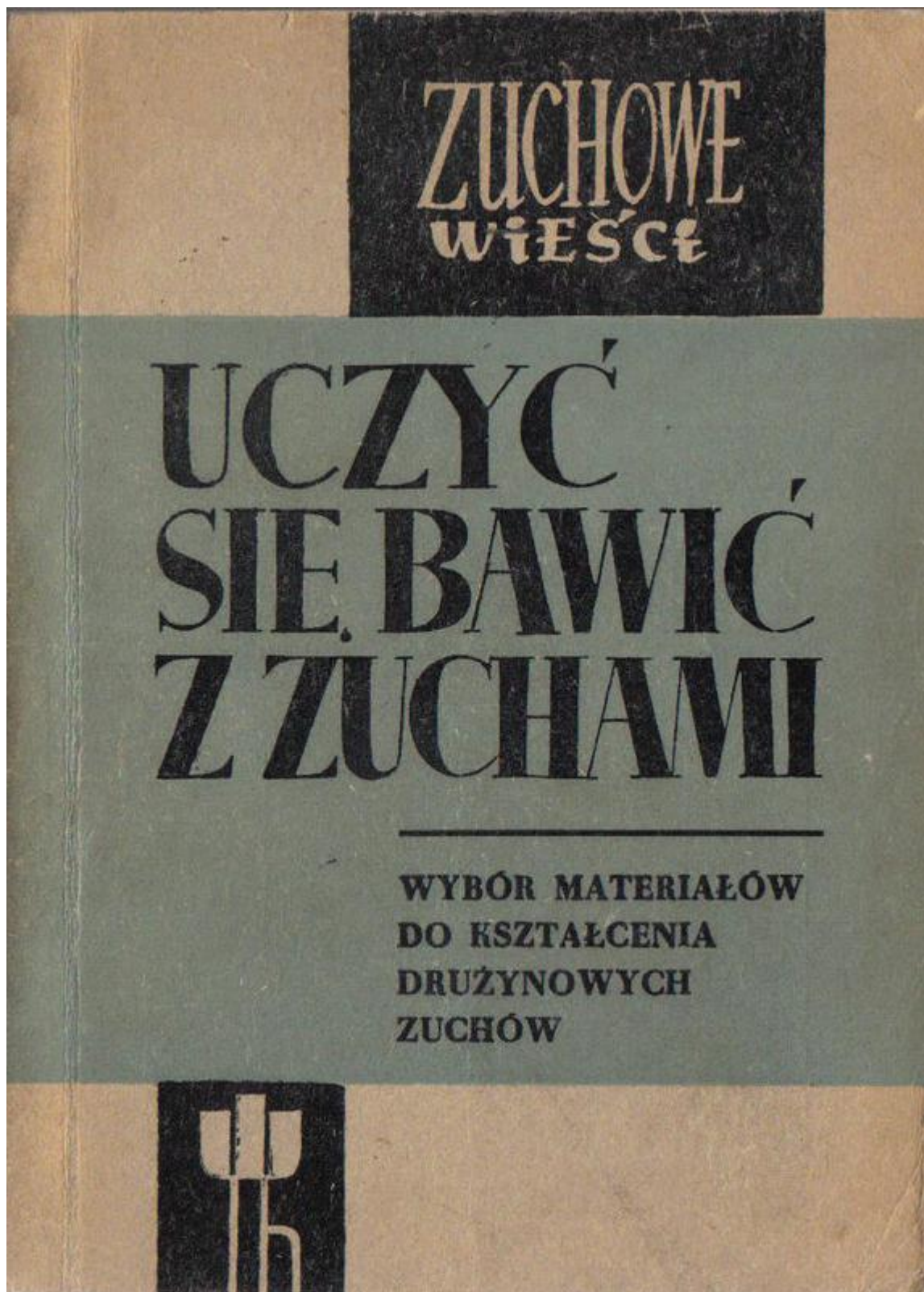
Na zakończenie dnia w kręgu śpiewaliśmy " Słoneczko już gasi złoty blask, za chwilę niebo błysnie czarem gwiazd. Dobranoc już". Zdjęcie z nadania nazwy drużynie kursowej. Tym razem obrzęd ten odbywał się na strychu pałacu(a strych był olbrzymi!). I tu uczestników kursu spotkała niespodzianka, wychodzili ze strychu (tajnym przejściem) przez szafę z Mojżeszem, która stała w holu na II piętrze.



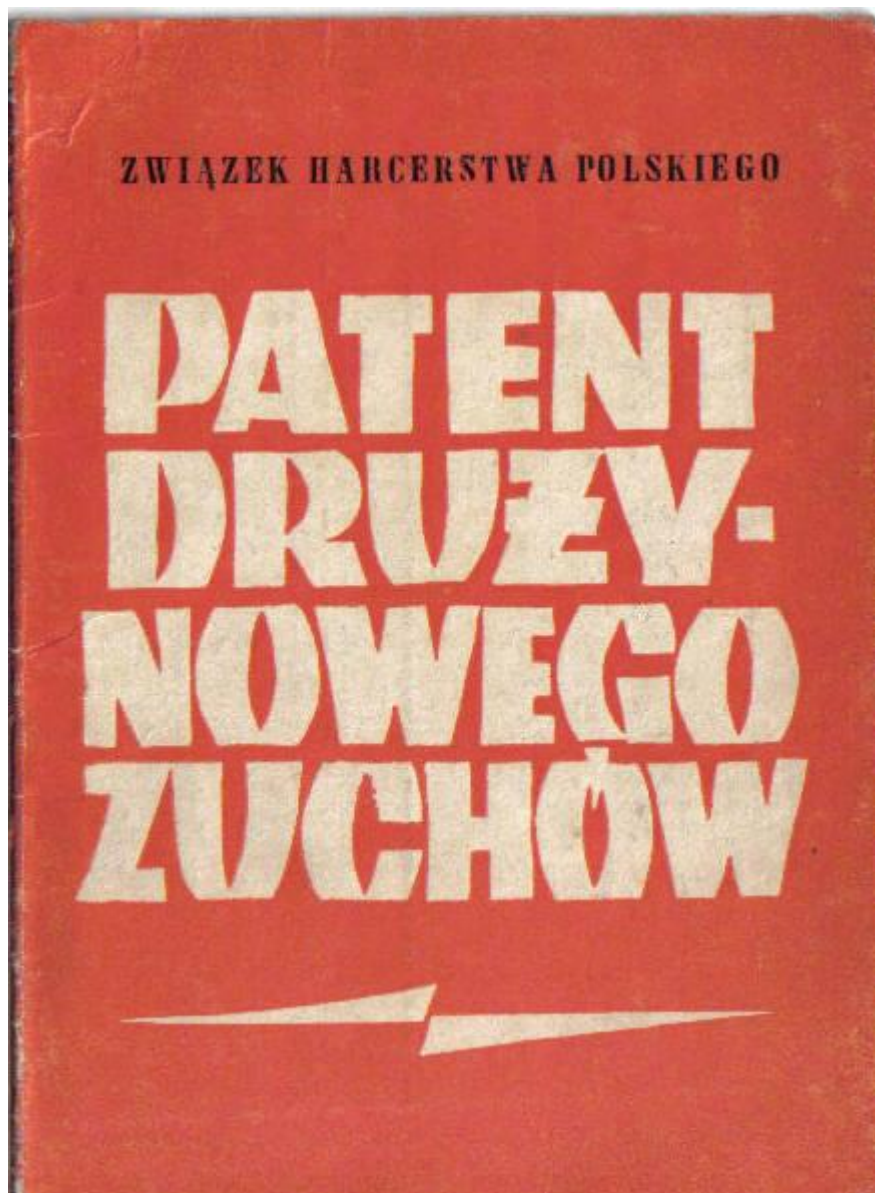
Wydawnictwo Śląsk przygotowywało się do wydania dzieł zebranych Aleksandra Kamińskiego. Rozpisano nawet subskrypcję. Niestety zanim rozpoczęto wydawanie zlikwidowano wydawnictwo. Szkoda.



Jak bardzo trudno umieć bawić się z dziećmi
W CSIZ uczono nas tego bardzo skutecznie.



Takie patenty otrzymywali absolwenci kursów drużynowych w CSIZ



Zobowiązanie instruktorskie Zamek Chojnik 1964.



Zobowiązanie instruktorskie Zamek Chojnik 1964.



5-6 marca 1967r. - Centralna Szkoła Instruktorów Zuchowych obchodziła swoje X- lecie. Na zdjęciu komendant CSIZ Andrzej Świątek wita Naczelnika ZHP Wiktora Kineckiego.



CSIZ-amfiteatr w listopadowej scenerii. Elementy drewniane (ławeczki, scena) już zostały przeniesione do magazynu. Na dalszym planie widać pałac, a z prawej strony budynki gospodarcze. Tu gdzie stoimy (za sceną) często w okresie od maja do października płonęło ognisko harcerskie, a blask bijący od niego odbija się w wodzie basenu.



"...płyną pieśni w letnią noc, tam młodzi, starzy z ognia czerpią moc..."W parku CSIZ, pełnym starych dębów, jaworów, lip, świerków, platanów i rododendronów był amfiteatr. Swoimi ramionami sięgał prawie do basenu kąpielowego. W amfiteatrze zasiadało się wieczorem, aby podziwiać występy artystyczne grup kursowych, czy delegacji zagranicznych. W zielonej scenerii odbywały się też zajęcia praktyczne(teatrzyk, piosenki i pląsy, zabawy tematyczne, zbiórki zuchowe).



W parku CSIZ był ten mostek, na którym uczestnicy kursów często robili sobie zdjęcia. Były tam też: kryta ujeżdżalnia, kręgielnia, piękna altana, amfiteatr, basen kąpielowy i drugi zbiornik wodny, w którym pływały rybki. Już nie ma kręgielni, mostka i altanki, a w basenach nie ma wody!



.... Pójdziemy sobie pod rękę, gromadą przed siebie. Znajdziemy nowych przyjaciół i nowe chmury na niebie.. - ref. z harcerskiego przeboju 1963 roku. W XII Międzynarodowym Obozie Przyjaźni w Cieplicach uczestniczyła "Gawęda"-Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca ZHP.



CSIZ-uczestnicy kursu drużynowych drużyn zuchowych ze swoją komendantką(jeden z pierwszych moich kursów). W holu na II piętrze mieściła się biblioteka Schaffgotschów. Z szaf z tamtego okresu pozostała ta wmurowana w ścianę szafa z Mojżeszem trzymającym tablice z dekalogiem. O szafie krążyły legendy, z szafą związanych było wiele zabawnych sytuacji, bo ta szafa to...zamaskowane wejście do pomieszczeń znajdujących się na strychu pałacu.



W poprzednich cieplickich obozach, oprócz delegacji z państw wymienionych na zdjęciu, uczestniczyły także delegacje organizacji dziecięcych z Albanii, Cypru, Ghany i Kuby. Ostatni XIII Międzynarodowy Obóz w Cieplicach odbył się w 1964 r.



...Zwiążemy ziemię braterskich serc płomieniem, piosenką naszych zielonych lat...Uroczystość otwarcia Międzynarodowego Obozu Pokoju w Cieplicach.



W parku CSIZ były miejsca "zaczarowane". To do nich w ostatnią noc na kursie szli ci, którzy chcieli wrócić do CSIZ. Ponoć dotknięcie rogów diabełka zapewniało im ten powrót. I zapewniało! Wracali do Zuchowej Chałupy na kursy specjalnościowe, podharc mistrzowskie ze specjalnością zuchową i konferencje harc mistrzowskie.



odznaka absolwenta CSIZ-plastikowa (wcześniejsza) niestety nie udało mi się znaleźć kolorowego zdjęcia.



odznaka absolwenta CSIZ - metalowa (późniejsza) niestety nie udało mi się znaleźć kolorowego zdjęcia.



Obrzęd nadania nazwy drużynie kursowej.

W CSIZ nauczyliśmy, jak wychowywać w zuchowej zabawie. Przypomnę 7 głównych zadań drużynowego zuchów: 1. Uczyć się bawić z zuchami. 2. Pomagać im poznawać prawdziwy świat. 3. Pomagać im poznawać prawdę o ludziach. 4. Pomagać naśladować wartościowych ludzi i wpajać dobre przyzwyczajenia. 5. Uczyć znajdować radość w pożytecznym działaniu. 6. Uczyć pracować razem. 7. Uczyć żyć dla dobra Ojczyzny.



W holu, obok zdjęcia Janusza Korczaka, była olbrzymia mapa Polski, a na niej zaznaczono(szpilkami!) ilość przeszkolonych w CSIZ instruktorów z poszczególnych województw.

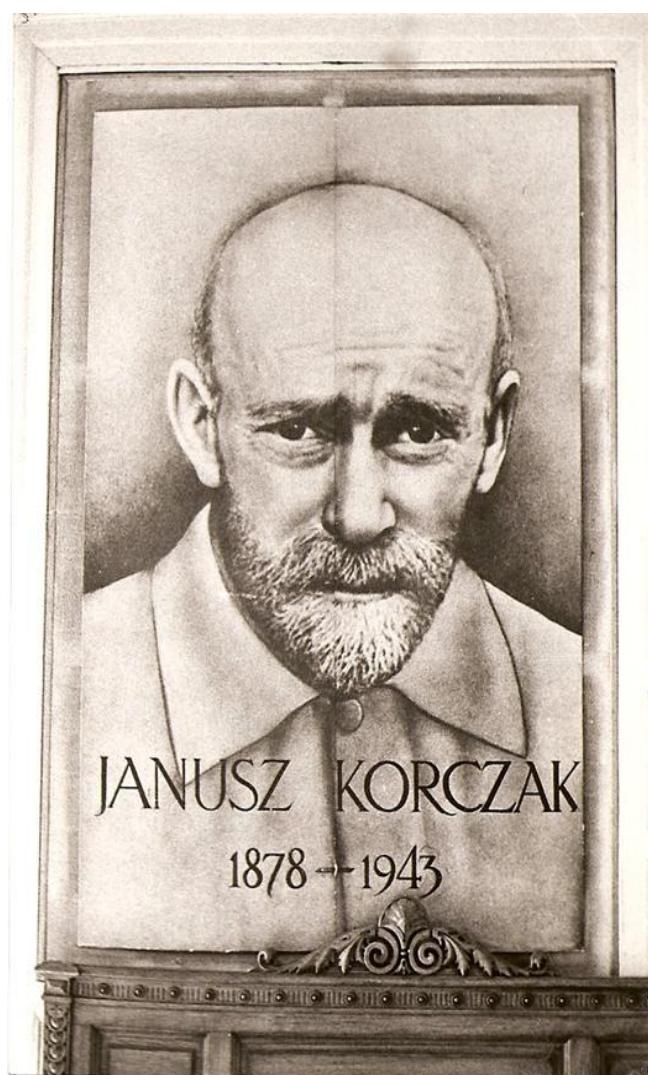
Totem, inaczej znak drużyny odzwierciedla nazwę drużyny zuchowej. Znak drużyny towarzyszyć powinien drużynie na zbiórkach, a w centralnym miejscu być na rozpoczęcie zbiórki w kręgu parady i na jej zakończenie w kręgu przyjaźni. Drużyny zuchowe przy CSIZ nosiły m.in. nazwy "Polne kwiatki", "Słoneczne bractwo", "Pracowite pszczołki"



W holu, przed pokojem instruktorskim wisiało to zdjęcie Janusza Korczaka.

Patronem CSIZ był Janusz Korczak - wielki humanista, wybitny lekarz, niezwykle utalentowany pisarz i publicysta, wspaniały pedagog i wychowawca, nieustrudzony społecznik. We wszystkich tych dziedzinach uczynił wiele by świat i człowiek był lepszy, by dzieci były szczęśliwsze. Warto i dziś sięgnąć do twórczości literackiej i esejów pedagogicznych Korczaka.

" W dziedzinie uczuć dziecko jest inne. Więc nie odczuwać, ale współ rozumieć z nim dziecinnie, cieszyć się, kochać i smucić, gniewać, obrażać i wstydzić, obawiać się i ufać... Trzeba być ostrożnym w czynach, a śmiałym i nieobliczalnym w marzeniach.." -takie, m.in., wskazówki dawał wychowawcom Janusz Korczak.



CSIZ-Sala kominkowa. Ja z uczestnikami LVI kursu drużynowych drużyn
zuchowych(1963r)



instruktorzy CSIZ.



"Honorowa Odznaka Ofensywy Zuchowej"

Program ofensywy zuchowej ogłoszono w grudniu 1957r. Zawierał konkretne zadania w zakresie rozwoju drużyn i szkolenia drużynowych drużyn zuchowych. Pierwszy etap ofensywy zakładał utworzenie w każdym hufcu co najmniej 10 drużyn i Kręgu Pracy Drużynowych Zuchów. Efektem realizacji trzech kolejnych etapów było utworzenie prawie 30 tys. drużyn zuchowych w kraju.

... Kochanej Rzeczypospolitej oddajemy codzienny nasz trud,
przewodząc zuchowym drużynom na drodze najlepszej wśród dróg..
Mnie uhonorowano tą odznaką dwukrotnie. Na jednej legitymacji mam
podpis Z. Zakrzewskiej, na drugiej W. Kineckiego.



Główka orła na znaczku zuchowym symbolizuje dzielność, a słoneczko na tle błękitnego nieba - pogodę, radość i chęć służenia innym. Takim powinien być zuch! Oznakę zuch otrzymuje po złożeniu obietnicy zuchowej i od tej chwili staje się członkiem ZHP. Instruktorzy zuchowi obok innych oznak też noszą oznakę zuchową na lewej kieszeni munduru.

Prawo Zucha 1.Zuch kocha Polskę. 2.Zuch jest dzielny. 3.Zuch mówi prawdę. 4.Zuch pamięta o swoich obowiązkach. 5.Wszystkim jest z zuchem dobrze. 6.Zuch stara się być coraz lepszy. Obietnica Zuchowa Obiecuję być dobrym zuchem, zawsze przestrzegać Prawa Zucha.



Prawo harcerskie(Uchwalone przez NR ZHP w 1957r. 1. Harcerz służy Polsce i dla niej sumiennie spełnia swoje obowiązki. 2. Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy. 3. Harcerz jest sprawiedliwy, w każdym szanuje człowieka i staje w obronie krzywdzonych. 4.Harcerz jest przyjacielem tych co zmieniają świat na lepszy. 5.Harcerz chętnie pomaga rodzicom, dba o dom rodzinny, szanuje starszych. 6.Harcerz jest pożyteczny i gospodarny, dba o dobro społeczne. 7.Harcerz jest pracowity i wytrwały, w życiu stawia sobie wielkie cele. 8.Harcerz jest karny i odważny, z uśmiechem pokonuje trudności. 9. Harcerz jest przyjacielem przyrody, poznaje jej piękno i tajemnice. 10. Harcerz jest szlachetny w słowach i czynach. Nie pali tytoniu, nie pije napojów alkoholowych. Przyrzeczenie harcerskie Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce Ludowej, walczyć o prawdę i sprawiedliwość społeczną, nieść chętnie pomoc każdemu człowiekowi, być posłusznym prawu harcerskiemu.



Zamek cieplicki od strony parku - siedziba CSIZ

Siedziba szkoły: pałac Schaffgotschów, Cieplice Śl. Plac Piastowski 8/10. Szkoła kształciła kadry instruktorskie ZHP, głównie drużynowych drużyn zuchowych. W okresie wakacji(przez 13 lat) w Cieplicach odbywały się Międzynarodowe Obozy Pokoju i Przyjaźni. W obozach uczestniczyły delegacje 31 organizacji dziecięcych z 27 krajów z 4 kontynentów. Komendantami Centralnej Szkoły Instruktorów Zuchowych byli: Adam Kiewicz(1957-1965), Andrzej Świątek(1965-1968), Zbigniew Lewandowski(1968-1971), Jarosława Nieroba-Woynarowska(1971-1973), Bożena Masarczyk(1973-1974).

